Nro. 89.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 6. Listopada 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Angielska Ameryka północna.

Gazety francuzkie umieściły z Quebeku następuiący artykuł:

Rozkaz jeneralny.

Wgłówney kwatérze w Montreal d. 31. Sierpnia 1812.

JW. Gubernator jeneralny i Dowodzca woyska donosi woysku pod rozkazami iego będącemu i całey publiczności, iż ważny układ, który z Jenerałem Dearburne, naczelnym Dowodzcą siły zbroyney Ziednoczonych Stanów Ameryki północney względem tymczasowego zaprzestania kroków nieprzyiacielskich rozpoczął *(Obaczyć N. 86. Gazety naszey)* a przez który spodziéwał się szczęśliwie i po przyiacielsku zagodzić spory między obudwoma kraiami wynikłe, nie przyydzie do skutku.

Kapitan Pinkney, Adjutant Jenerała Dearburne, przybył z depeszami od naczelnego Wodza woyska Amerykańskiego, które donoszą, iż Prezydent Ziednoczonych Północno-Amerykańskich Stanów nie uznał za rzecz słuszną zezwolić na dalszy ciąg owych tymszasowych środków które JW. Gubernator i Jenerał Dearburne poczynili, i że w przeciągu czterech dni, rachuiąc od tey chwili, w którey to uwiadomienie do Montreal do portów Kingstonu i do zamku S. Jerzego nadeydzie, zawieszenie broni ustać powinno. JW. Gubernator jeneralny nie może inaczéy, iak tylko ubolewać nad wypowiedzeniem rozeymu; lecz pochlébia sobie oraz, iż wszyscy poddani Jego Król. Mci w tey prowincyi z ukontentowaniem dowiedzą się, że użył wszelkich w mocy swoiéy będących środków dla przeszkodzenia temu, aby zaszłe między W. Brytaniią i Ameryką nieprzyiacielskie kroki daléy się nie posuwały, i aby od tych prowincyi grożące im nieszczęścia woyny odwrócone były. JW. Gubernator omylił się w swoiém oczekiwaniu; Rząd Amerykański pomimo oczywistey pewności, że rozkazy gabinetowe są odwołane, nie zezwolił na dalszy ciąg rozeymu, i wyraźnie dał poznać, iż oprócz przedmiotów uważanych przez naród Amerykański za powód do woyny, są ieszcze inne, na które się ón żali; nie podpada więc żadnéy wątpliwości, iż ów Rząd, czy to dla powiększenia kraiów swoich, czyli też dla szkodzenia W. Brytanii, zdobycie Kanady ma w celu.

Wpadnienie do wyższéy Kanady, które zaraz po wypowiedzeniu woyny nastąpiło, iest niezaprzeczonym dowodem, iak bardzo Rząd Amerykański na to zdarzenie był przygotowanym, i iak bardzo sobie pochlébiał zrobić tam łatwe zdobycie z powodu spodziéwaney słabości wóysk, które miał zwalczyć, iako też z powodu rodzaiu nieukontentowania, które wprzód ieszcze w mieszkańcach wzbudzić starał się; lecz został ón przez połączone usiłowania regularnego woyska, milicyi i Indyanów tey prowincyi, w oczekiwaniu swoiém zawiedzionym. Utracił ón iuż zamek warowny Detroit, który woyska nasze zdobyły. Rząd Amerykański poczuł bez wątpienia tę stratę, i wypada nam się spodziéwać, iż korzystać nawet będzie z poddania się Detroit, aby powiedzieć, iż my na terrytorium iego napadli, i aby wziąć z tego powód do zwołania milicyi i do wysłania iey na granicę dla zapewnienia sobie zdobycia

Kanady. W takich okolicznościach sprawuie naczelnemu Dowodzcy zbroyney siły ukontentowanie ta wiara, iż regularne woyska i zostaiąca pod rozkazami iego milicya, iako też wszyscy poddani znayduiący się w téy części państwa Jego Król. Mci, uniesieni uczuciem sprawiedliwéy niechęci z powodu nadzwyczaynych przywłaszczeń nieprzyiaciela, okażą się gotowemi do odparcia ze stałą odwagą każdego napadu, na któryby się nieprzyiaciel mógł może ieszcze pokusić.

(Podpis:) Edward Baynes, Adjutant jeneralny.

Gubernator Nowéy Szkocyi i należących do niéy powiatów, z powodu wypowiedzianéy przez Ziednoczone Stany W. Brytanii woyny, zakazał przez odezwę wydaną w Halifax d. 16. Września wszystkim okrętóm kupieckim i żeglarzóm przybrzeżnym wypływać z portów i zatok téyże prowincyi.

Hiszpaniia.

Monitor z d. 9. Października zawiéra doniesienie od woyska zwanego Portugalskiém, z którego widać, że d. 20. Września, korpus z 2000 Hiszpanów złożony, i piérwszą straż woyska Angielskiego składaiący, na stanowiska francuzkiéy brygady Jenerała Gauthier pod Brodanos uderzył; lecz ta brygada posunąwszy się naprzód krokiem szturmowym, przymusiła nieprzyiaciół do ustępu, opanowała wszystkie ich stanowiska, na których się utrzymać chcieli, odparła ich aż do Villa Franca, i 150 ludzi w niewolą zabrała. Uwolniono przy tém wielu francuzkich ieńców, których Hiszpani byli zabrali.

Dzienniki Angielskie zawiéraią listy z Lizbony d. 10. Września pisane, i wiadomości o woysku Lorda Wellingtona, podług których południowe woysko francuzkie pociągneło na ówczas do Grenady, gdzie bez żadnéy przeszkody z głównem woyskiem, i woyskiem zwaném Arragońskie połączyć się mogło. Zapewniano oraz, że wspomnione woysko nie tylko iest liczne, lecz także we wszystkie potrzeby bardzo dobrze opatrzone. Naycelnieysi Jenerałowie tegoż woyska są: Villate, Conroux, Leval, Rey, Drouet, Lallemant, Meunier, Mocqueri, i t. d.

Podług doniesień francuzkich z Walencyi pod d. 19. Września połączenie się woyska południowego z woyskiem zwaném Arragońskie w istocie wówczas nastąpiło.

Angielsko-Portugalskie woysko pod dowództwem Jenerała Hill posunęło się d. 3. Września przez Sevillę do Karmony. Lord Wellington, który przez Stany (Cort'es) uznany iest już za naczelnego Wodza woysk w Hiszpanii, rozpisał w częściach Hiszpanii przez woysko swoie zaiętych nadzwyczayny podatek 2,000,000 realów pod tytułem pożyczki.

Ostatnie urzędowe doniesienia Jenerała Lorda Weillingtona wzmiankowane w dziennikach Angielskich, pisane są d. 13. Września z Torquemale nad rzéką Pisuergą (ze wschodu od Palencyi w Królestwie Leonskiém). Woysko francuzkie z Portugalskiém, które otrzymało posiłki, stało na przeciwko woyska Angielskiego między Valladolid i Burgos.

Woysko Hiszpańskie Gallicyyskie, które się miało połączyć z Angielskiém, zostaie pod sprawą Jenerała Santocilde i pod zwierzchniém Castannosa dowództwem. Zwlekło się ciągnienie tegoż woyska, lecz spodziéwano się, iż ono d. 14. Września pod Palencyą.

Francuzkie Ministeriium woyny, ogłosiło w Monitorze pod d. 13. Października co następuie: „Mamy urzędową wiadomość o połączeniu się woyska środkowego z południowém w Hiszpanii. Połączenie to nastąpiło d. 30. Września za Tawerrą w Murcyi między dywizyami Jen: Treilhard, i przednią strażą woyska południowego, którém Marsz: Soult dowodzi. Ten udał się nazaiutrz z iazda do Albarate, a zastąpił go w Taworra Jen: Hr. Erlon. Dnia 30 Września, Xiążę Dalmacyi był osobą swoią w Calaspara, i miał się zaraz udać do Króla Katolickiego w San Felipe będącego."

Sycyliia.

Monitor Neapolitański donosi co następuie: „Okropne zdarzenie przeraziło na nowo strachem nieszczęśliwą Sycylię. Właśnie gdy Parlament w Palermie posiedzenie odprawiał, wysadzony został w powietrze w pobliskości zwyczaynéy sali obrad, gatunek miny, czyli machiny piekielnéy. Szczęściem

było to wybuchnienie z spośpiechu lub też z boiaźni źle urządzone, i nie zrządziło żadnéy znacznéy szkody. Parlament pozostał zgromadzony, zbroyna siła nadciągnęła z pośpiechem na mieysce tego wybuchnienia; obiecano nagrody za odkrycie sprawcy onegoż, iednakże wszystkie śledzenia były dotychczas bezskuteczne."

Gazeta Genueńska donosi z Sycylii, iż tamże dotychczas ieszcze nie znaią sprawców wysadzonéy niedawno w powietrze miny; iednakże Xże Eruco został w samym pałacu Króla Ferdynanda aresztowany. Królowa Karolina opuści niezabawem Sycyliię, i weźmie z sobą Królewica Leopolda, Xięcia del Gesso i Markizowę Santo Marco. Nie chciała przyiąć ofiarowanego sobie Angielskiego okrętu liniiowego, i postanowiła odprawić podróż na fregacie Sycyliiańskiéy. Wszystkie woyska maią bydź z Sycylii do Hiszpanii przewiezione.

Francya.

Journal de l'Empire pod d. 16. Października zawiéra wiadomości o zdrowiu Króla Rzymskiego, które nie mogą bydź lepsze. Zdolności iego zaczynaią się widocznie rozwiiać. Chodzi ón iuż od nieiakiego czasu sam.

N. Cesarz i Król na uczynione sobie przez Ministra spraw wewnętrznych doniesienie, tudzież po przeyrzeniu rapportów Kommissyi wyznaczonych do dochodzenia i przeziérania taynych środków lekarskich, rozkazał wyrokiem swoim d. 24. Sierp. w Smoleńsku wydanym, ażeby Panu Pradier za ogłoszenie środku iego przeciwko podagrze summę 24000 franków wyliczyć i dozwolić, aby tenże środek w porozumieniu się z aptékarzami sam przedawał, i pod dozorem prawnie uznanych lekarzy i chirurgów sam aplikował. Pan Pradier donosi przy téy okoliczności, iż środek ten wraz z przepisem do używania onegoż, w pomieszkaniu swoiém w Paryżu Rue-Neuve St. Eustache Nro. 18, flaszkę po 25 franków przedaie.

Karol Albert sławny mechanik Paryzki wydoskonalił przenośne młyny, wynalezione w Portugalii. Według nowego sposobu przez żeń wynalezionego, dziesięcioletni chłopiec może w godzinie umleć 30 funtów zboża. Młyny te są lekkie, i mogą bydź przyczepione do koła, pnia drzewowego, a nawet do lawetu działowego. Wielką są pomocą dla wóysk, bo zastępuią młyny wodne i wiatraki; które prawie zawsze niszczy nieprzyiaciel uchodząc. Przeszłego tygodnia posłano ztąd realiz pocztą 500 takich młynów do W. Woyska na polowych wozach gwardyi Cesarskiéy: ukończył ie P. Albert w dniach 31.

Donoszą z Antwerpii, iż Xżę Padwy (Arrighi) naczelny Dowodzca i jeneralny Inspektor 1go powstania gwardyi narodowéy, odprawiał d. 8. Października w Mechlinie popis brygady Jener. Laurent, złożonéy z 15téy, 71wszéy, 72giéy, 73ciéy i 74téy roty, a d. 9go w Antwerpii popis brygady Jen. Suden, złożonéy z roty 4téy, 20téy, 21wszéy i 59téy; wykonały one naywiększe obroty z równą łatwością i dokładnością iak woyska liniiowe.

Związek Reński.

W piérwszym tygodniu Października przechodziły znowu codziennie przez Frankfórt woyska z Francyi, dla uzupełnienia wielkiego woyska. — Dnia 12go Października nadeszło przez Magdeburg i Halle do Frankfórtu 250 Szwedzkich żołnierzy, których poymano w Stralzundzie. Wyżsi i niżsi Oficerowie stanęli u mieszczan na kwatérach, a prostych w uieżdzalni pomieszczono. Pan Peyron, były Dowodzca Stralzundu, i Pułkownik Silvensköld, przybyli we dwa dni późniéy do Frankfórtu, i udaią się równie do Francyi.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy d. 31. Października. — Dnia 24. b. m. nadciągnął tu pułk piechoty Francuzkiéy z nad morza śródziemnego, a dnia 26go przybyły tu bataliion welitów gwardyi Włoskiey, kilka bataliionów Francuzkich i dwa bataliiony Würtzburgskie. Nadciągaiące tu woyska po kilkodniowym spoczynku udaią się daléy do mieysc swoiego przeznaczenia.

Ziechali do téy stolicy JWW. Jenerałowie dywizyi Francuzcy Durutte i Boursier, i Jen. brygady Deveaux.

Ciągle tu przybywaią woyska Francuzkie i sprzymierzone rozmaitéy broni, i więcéy ich ieszcze spodziéwamy się. W tych dniach napełniały całe miasto. Nadeszła tu także część wozów z przenośnemi młynami nowego

(obaczyć artykuł Francya) wynalazku. Woyska wspomnione wyruszyły iuż ztąd w części na dalsze swe przeznaczenie. W całym przechodzie swoim zachowały iak nayścisleyszą karność, a dowodzcy ich ziednali sobie wszędzie wdzięczność mieszkańców.

Departamenta Nad-Bużne zupełnie będą wolne od napaści nieprzyiaciela, gdyż podług doniesień od Ces. Król. posiłkowego korpusu Xiążęcia Feldmarszałka Schwarzenberga, przez świéże woysko znacznie wzmocnionego, Moskale śpiesznie za Bug uchodzą. Oddziały lekkiéy iazdy wysłano za niemi dla uważania dalszych ich obrotów.

Z akcessów do Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego, które Rada onéyże dotychczas ieszcze odbiéra, ogłoszonym został przez dziennik Konfederacyi pomiędzy innemi akces JW. Kazimiérza Rzewuskiego, Pisarza Polnego Litewskiego, orderów Polskich Kawalera, podpisany w Warszawie d. 22. Września, tudzież akces JW. Hrabiego Antoniego Lanckorońskiego podpisany w Wiédniu d. 1. Sierpnia.

Teatr Woyny.

Listy z Wilna pod d. 12. Października zawiéraią tę wiadomość, iż były Poseł przy Dworze Rossyyskim Hrabia Lauriston udał się był do główney kwatéry rossyyskiego naczelnego Wodza Xięcia Kutuzowa, gdzie go przyiął na forpocztach Xżę Wołkońskoy, jeneralny Adjutant Imperatora, a potém wziąwszy go z sobą do własnego poiazdu, do główney zaprowadził kwatéry. O powodzie i zamiarze tego poselstwa, panowała naygłębsza taiemnica.

Po zwycięzkiém odzyskaniu przez Prusaków miasta Mitawy w Kurlandyi *(obaczyć N. 86 Gazety naszéy)*, wyszło tamże z druku następuiące obwieszczenie:

„Obwieszczony d. 29. Września przez Jen. Moskiewskiego Essena Ukaz, stanowiący rząd Kurlandzki, znosi się ninieyszém, a natomiast Cesarsko-Francuzką ustawą przepisany rząd z należącemi do niego niższemi władzami wprowadza się teraz. Uwiadomiam wreszcie pomienione władze, iż od nich żądam, pod użyciem siły woyskowéy, ażeby swoie urzędowanie znowu rozpoczęły; inaczéy przymuszonym będę za każdą przerwę interessów pociągnąć ie do odpowiedzi, i oddać pod sąd woienny." — Dan w Mitawie d. 2. Października 1812.

(Podpisano:) Yorck, Królewsko-Pruski Jen. piechoty, dowodzący posiłkowém woyskiem Pruskiém w 10tym korpusie wielkiego woyska, dowództwa Marszałka Xięcia Tarentu.

Gazeta Petersburgska pod d. 28. Sierpnia (9. Września) umieściła następuiący rapport Xięcia Kutuzowa, pisany trzema dniami przed bitwą pod Borodynem:

W główney Kwatérze pode wsią Borodynem d. 23. Sierpnia (4. Września).

Stanowisko, które pode wsią Borodynem, o 12 wiorst przed Mozayskiem obrałem, iest iedno z naylepszych, iakie na równinach znaleśdź można. Będę się starał umocnić szańcami lewy bok, który iest naysłabszą częścią. Życzéćby wypadało, aby nieprzyiaciel uderzył na nas w tém stanowisku; ieżliby zaś ón uznał ie za mocne, i na gościńcach wiodących do Moskwy czynił obroty, na ówczas zaymę stanowisko za Mozayskiem, gdzie te wszystkie gościńce z sobą się stykaią. Muszę tu przydać uwagę, iż nieprzyiaciel iest od nieiakiego czasu nadzwyczaynie ostrożnym, a kiedy czyni iakie poruszenie na przód, zdaie się czynić ie z boiaźnią. Xiążę Kudaszew, którego wczoray z 200ma Kozakami wysłałem, przymusił całą iazdę Marszałka Davousta i Króla Neapolitańskiego do siedzenia przez kilka godzin na Koniach. — Korpus Jenerała Miłoradowicza połączył się ze mną dnia wczorayszego. Zbroyna siła Moskiewska przybędzie iutro do Mozayska. Jenerał-Porucznik Konowniczyn dowodzi teraz tylną strażą. W tym Korpusie, który nieprzyiaciela trzyma na wodzy, nic ważnego nie zaszło.

Dodatek do N. 72go Gazety Petersburgskiéy z Piątku d. 6. (18.) Września 1812, zawiéra następuiące urzędowe doniesienie pod d. 27. Sierpnia (8. Września) 1812:

Dnia 17. (29.) Sierpnia w wieczór, przybył do główney kwatéry w Garewo-Zaymiszo Xiążę Kutuzów mianowany przez Jego Imperatorską Mość naczelnym Wodzem wszystkich wóysk rossyyskich. Zastał ón

połączone piérwsze i drugie woysko, lecz cofaiące się z Wiazmy do Gżacka z téy przyczyny, że Jen. Barklay de Tolli nie osądził owego stanowiska za dobre do przyięcia bitwy. Xiążę Kutuzów postanowił ze swoiéy strony dopóty nie wydawać bitwy, póki nie otrzyma posiłków spodziewanych z Moskwy i Kaługi. Woysko nasze przez zbliżanie się do źródeł swych zasiłkowych wzmacniało się nieustannie, gdy tymczasem woysko francuzkie oddalało się od swoich, a tak postępuiąc na przód coraz bardziéy się osłabiało. Taki to plan uznano za nayzdolnieyszy do wyrównania przewadze liczby, którą sprawiły nieprzyiacielowi niezmierne posiłki, dane w moc iego ze wszystkich kraiów stałego lądu. Plan ów kierowany i wykonany przez Xięcia Kutuzowa sprawił wkrótce wielki oraz świetny wypadek. Jeszcze przed przybyciem swoiém do woyska, kazał Xiążę woysku odwodowemu, zostaiącemu pod rozkazami Jen. Miłoradowicza, túdzież milicyi Gubernii Moskiewskiéy, będącéy pod wodzą Jenerała-Porucznika Markowa, pociągnąć ku Mozayskowi. Wieś Borodyn o 12 wiorst przed miastem leżąca, została obraną za punkt, na którym chciano oczekiwać nieprzyiaciela. Posada w tyle wsi, była z prawego boku i w samym środku dosyć mocna, i głębokim strumieniem zasłoniona; lewy zaś bok przytykaiący do wsi Semenówki, nie obiecywał podobnych korzyści. Można go obeyśdź było dawnym Smoleńskim gościńcem wiodącym do Mozayska. Dla zaradzenia więc złemu temu położeniu, kazał Wódz naczelny umocnić to skrzydło. Rozkazał na lewym boku wsi Semenówki kilka, przed samą zaś wsią, w odległości półtora wystrzału działowego iedną założyć redutę. Reduta ta uważaną była samą dla siebie, to iest tak, iżby nawet w przypadku utracenia onéyże, nie zrobiła naymnieyszéy różnicy w systemacie obronnym, gdyż szczególniéy przeznaczoną była do trzymania nieprzyiaciela przez czas nieiakiś w oddaleniu. — Zaledwie mieysca te umocowano, aż oto nieprzyiaciel pokazał się iuż d. 24. Sierpnia (15. Września) i rozkazał przednim strażóm swoim uderzyć prosto na redutę przed wsią założoną. — Rozpoczął ón nayzaciętszą walkę naypiérwéy z tylną strażą, będącą pod rozkami Jen. Konowniczyna, która na swoią posadę dostać się usiłowała, późniéy zaś z woyskiem Jenerała Bagrationa tworzącém lewe skrydło. Reduta, która dla twardéy ziemi zupełnie dokończoną bydź nie mogła, broniona była od 4téy godziny z południa aż do nocy; została ona zdobytą, lecz 27ma dywizya maiąca rozkaz utrzymania onéyże miała ią znowu po czterykroć w swéy mocy, i dopiéro ią w nocy opuściła. Tegoż dnia popisała się szczególniéy dywizya 2ga Kiryssiierów w kilku świetnych atakach, których skutkiem było zdobycie 8. dział.

Dzień 25. Sierpnia (6. Września) zszedł na samych mało co znaczących utarczkach. Nieprzyiaciel obrócił główną siłę swoią na prawe skrzydło nasze, zasłoniwszy swoie bateryami. Naczelny Wódz, który wprzód przewidział, iż lewe skrzydło iego będzie główným punktem ataku, poczynił następuiące rozporządzenia: Korpusy 2gi, 4ty, 6ty, 7my, tworzyły dwie liniie piechoty, za któremi stanęły wszystkie korpusy iazdy. Korpus iazdy gwardyi stał w odwodzie, między środkiem woyska a lewém skrzydłem onegoż; które prócz tego przez korpus 3ci zasłonionem było. Dla tém większego zabezpieczenia obrony słabego punktu owéy posady, postawiony był za krzakami, na samym końcu lewego skrzydła Jenerał-Porucznik Tuczków z korpusem 3cim i iedną częścią milicyi Moskiewskiéy na zasadzce, maiące rozkaz działania na dawnym gościńcu Smoleńskim przeciw lewemu skrzydłu Francuzów i w samym tyle onychże, gdy będą nacierać, i starać się obeyśdź lewe skrzydło nasze. Granadyerowie Hrabiego Woroncowa bronili wałów ząbkowatych (właściwy rodzay okopów: redans).

Przybywszy Xiążę Kutuzów na te posady zgromadził natychmiast Jenerałów i miał mowę do woyska. Przywitano go z okrzykami nayżywszego zapału. Woysko przeięte świętością sprawy, którey bronić miało, wynurzyło uczucia swoie, sprawuiące natychmiast przeczucie o czynach pełnych chwały, których świadkiem był dzień 26ty Sierpnia (7. Września). O godzinie 4 z rana korzystaiąc nieprzyiaciel z gęstéy mgły, ruszył przeciw lewemu skrzydłowi; bitwa stała się wkrótce powszechną, i trwała aż do nocy. Naygłównieysze i nayusilnieysze działania były na lewém naszém skrzydle. Atak do wałów ząbkowatych przypuszczono z nadzwyczayną zapalczywością, obrona ich była dzielna. Z bezprzykładnem roziątrzeniem

broniono tych warowni od godziny 7 z rana do 10téy. Jenerał-Major Hrabia Woronców uderzywszy bagnetem na nieprzyiaciela, raniony został w téy krwawéy potyczce; wkrótce po nim spotkało toż samo Xięcia Bagrationa, Dowodzcę drugiego woyska. Pomimo tego, wszystkie uderzenia nieprzyiacielskiéy iazdy i piechoty na lewe skrzydło naszéy posady były bezskuteczne, i zostały z taką stratą odparte, iż nieprzyiaciel przymuszonym był w wieczór opuścić tę trochę ziemi, którą był rano pozyskał. Podobnież uderzenia na środek woyska nie miały pomyślnieyszego skutku. Nieprzyiaciel na wszystkich punktach odparty, cofnął się z nadeyściem nocy, a my zostaliśmy panami poboiowiska. Nazaiutrz z rana wysłano w pogoń za nieprzyiacielem Jen. Płatowa, który o 12 wiorst od wsi Borodyna dopadł tylnéy iego straży.*)

Otoż te są wiadomości zawarte w pierwszém doniesieniu z pola bitwy przysłaném. Strata nieprzyiaciela w zabitych, ranionych i poymanych, iest niezmierna. Pomiędzy ostatniemi, znayduie się Jenerał Brygady Bonami. Nasza strata oprócz dwóch wyżéy pomienionych Jenerałów, bardzo nam iest dotkliwą; między ranionemi znayduią się: Jenerałowie Porucznicy: Tuczków, Xiążę Gorczaków i Konowniczyn, tudzież Jenerałowie Majorowie Bachmetiew 1szy i 2gi, i Jen. Kretów.

W tym pamiętnym dniu podług świadectwa Xięcia Kutuzowa, przewyższyły się woyska w męstwie; Xżę ten nie może dosyć oddać sprawiedliwości odwadze milicyi Smoleńskiéy i Moskiewskiéy.

Dalszy dodatek do powyższéy Gazety Petersburgskiéy zawiera następuiące doniesienie Jenerała-Porucznika Hrabiego Wittgensteina:

Jenerał-Porucznik Hrabia Wittgenstein donosi Jego Imperatorskiéy Mości z Sokoliczki*) pod d. 1. (13.) Września co następuie:

Wszystko idzie dobrze w korpusie mnie powierzonym; stoię z woyskiem zawsze ieszcze na dawném mieyscu, a nieprzyiaciel sprawuie się spokoynie, nie przedsiębierze nic czego, cierpi wielki niedostatek żywności, i wiele ma chorych. Codzień przyprowadzaią zbiegów i furażerów. Co się tycze Macdonalda, zostawił ón około 10000 Prusaków i Polaków pod Dünaburgiem, sam zaś wyruszył z całém pozostałém woyskiem ku Esoros (leży południowo na gościńcu z Dünaburga do Wilna); dokąd się zaś właściwie obrócił nie wiemy dotąd z pewnością. Spodziéwać się iednakże należy, iż ruszył dla złączenia się z Sasami, naprzeciw woysku Jen. Tormasowa."

Rossyyskie bulletyny, które dopiéro co do Redakcyi téy Gazety drukowane nadeszły, z rossyyskiego przełożone zostały.

W główném kwatérze we wsi Letaszewce d. 30. Września (12 Października) 1812.

"Woysko stoi więcéy iuż iak tydzień w pobliskości wsi Tarutyna na prawym brzegu rzéki Nary, gdzie zostaiąc w spokoyności, nowych sił nabiéra. Pułki uzupełniaią się przez przybywaiące oddziały żołnierzy, które tworzy w różnych Guberniach Jenerał piechoty Xiążę Łabanow Rostowskoy. W obozie ćwiczą się nowo zaciężni w broni, pałaiący żądzą mierzenia się z nieprzyiacielem. Konie iazdy naszéy maią pod dostatkiem furażu, stoią koło dobréy wody i widocznie staią się dzielnieyszemi. Urządzenia względem żywności tak są porządnione, iż woysku wcale na niczém nie zbywa, a naycelnieysze do niego wiodące gościńce pokryte są transportami przybywaiącemi z Gubernii naybardziéy w zboże obfituiących i i blisko woyska leżących. Codzień nie powracaią do woyska wyzdrowieni offi-

---

*) *Porównać to z wiadomościami zawartemi w Nrach 76tym, 77mym i 78mym Gazety naszéy, tudzież z bulletynem 18tym wielkiego woyska* z Mozayska *(umieszczonym w Nrze 82gim Gazety naszéy)*, gdzie *główna kwatéra francuzka* trzeciego *dnia po téy bitwie znaydowała się, w skutku któréy woysko francuzkie weszło po siedmiu dniach do* Moskwy.

*) *Leży ona o milę więcéy na północ od Połocka iak* Bieloie, *z kąd ostatni rapport tegoż Jenerała, umieszczony w Nrze 80tym Gazety naszéy, był datowany.*

cerowie i żołnierze. Ci zaś, którzy na polu honoru zasłabli lub ranieni zostali, a teraz wewnątrz Rossyi u krewnych swoich i współobywateli znayduią się, otrzymuią wszelką pomoc, iakiéy tylko od matek, żonek, braci i dzieci spodziéwać się mogą. Nieład, w który wpadł nieprzyiaciel, nie dozwala mu niczego przedsiębrać przeciw naszéy potędze; przez oddalenie się od granic pozbawionym został wszystkich zasiłkowych źródeł, opatrywanie w potrzeby wóysk przychodzi mu coraz trudniéy, a ieńcy zapewniaią iednogłośnie, iż woysko ich żywi się końskiém mięsem, chociaż w oyczyźnie ich iedzą więcéy mięsa iak chleba. — Naybardziéy zaś cierpią konie nieprzyiacielskiéy artyleryi i iazdy; naywiększa część koni iazdy zniszczoną została w potyczkach, osobliwie zaś w bitwie dnia 26. Sierpnia (7. Września), pamiętnéy dla rossyyskiego oręża; pozostałe pułki iazdy cierpią naywiększy niedostatek furażu, ponieważ woysko nieprzyiacielskie opasane iest ze wszech stron przez nasze podiazdowe korpusy, które mu wszelki związek przerywaią. Nieprzyiaciel iest co do furażu tak ograniczonym, iż furażerowie iego inaczéy wychodzić nie mogą, iak pod mocną zasłoną, któréy podiazdowe korpusy nasze zawsze się daią we znaki. Mocne oddziały nasze stoią na gościńcach: Mozayskim, Petersburgskim, Kołomnskim i Serpuchowskim; a rzadko kiedy taki dzień przemiia, w którymby 300 i więcéy nie zachwycono ieńców. Chłopi nawet ze wsiów w okolicy teatru woyny leżących, wyrządzaią naywiększą szkodę nieprzyiacielowi. — Rossyanie, którzy zawsze celuią wszystkie inne narody w miłości i przywiązaniu do tronu swo ego Monarchy, staraią się i teraz z niewysławioną gorliwością zgubić nieprzyiaciela, który spokoyność oyczyzny ich zakłuca. Chłopi pałaiąc miłością ku swoim ziomkóm, uzbraiaią się sami pomiędzy sobą, a nieraz stawiaią niektóre sąsiedzkie wsie ludzi na wzgórzach i wieżach, którzy skoro tylko zoczą nieprzyiaciela, natychmiast na gwałt uderzaią. Na taki znak zgromadzaią się chłopi, lecą z wściekłością na nieprzyiaciela i nie piérwéy z pola walki odchodzą, póki korzyści nie odniosą. Zabiiaią oni mnóstwo nieprzyiaciół, a poymanych do woyska przyprowadzaią. Codzień przychodzi kilku do główněy kwatéry z naglącą prośbą, aby im dać ręczną broń i ładunki na obronę przeciwko nieprzyiacielowi. Czyni się podług możności zadosyć prośbóm czcigodnych tych wieśniaków i prawdziwych synów oyczyzny, i daią im się szable, pistolety i ładunki. Na wielu mieyscach obowiązuią się przysięgą do swoiéy powszechnéy obrony, tak że ostrą na ten przypadek postanowili karę, gdyby który z nich pokazał się niestałym, lub ieden drugiego zdradzał.

Ręka Wszechmocnego, która sprawiedliwego broni, a winowaycę karze, dotknęła teraz ciężko naszego nieprzyiaciela. Właśnie co otrzymaliśmy wiadomość, iż Hiszpani i Anglicy zadawszy Francuzóm klęskę, zaięli Madryt; tak więc nasi wszędzie pokonani nieprzyiaciele, niszczeią w nayodlegleyszych okolicach Europy w tymże samym czasie, w którym się w granice Rossyi wcisnęli, gdzie może znaydą grób wewnątrz naszéy oyczyzny.

W główněy kwatérze w Litaszewce dnia 8. (20.) Października 1812.

Dnia 6. (18.) Października wyruszyło woysko z stanowiska swoiego, a prawe skrzydło iego pod wodzą Jenerała iazdy Barona Beningsena uderzyło pode wsią Tarutynem na 50tysięczny nieprzyiacielski korpus Króla Neapolitańskiego stoiący nad rzéką Czerniszną, następuiącym sposobem:

Ieszcze przed świtem woysko 2go, 3go i 4go korpusu piechoty z 10ma pułkami lekkiéy iazdy stanęły w zupełnym porządku i cichości na naznaczonych sobie mieyscach, gdy tymczasem reszta woyska szła na przód gościńcem za ich poruszeniem. Ze świtem i po przebyciu przedzielaiącego nas od nieprzyiaciela lasu, uderzyli Kozacy znayduiący się w tyle lewego skrzydła nieprzyiacielskiego, pod wodzą Jenerała-Adjutanta Hrabiego Orłowa-Denissowa na nieprzyiaciela, a wyż wspomione korpusy piechoty natarły tak gwałtownie na niego, iż bez trzymania się długo przedsięwziął odwrót, który się wkrótce w ucieczkę zamienił. Lekkie woyska nasze z artyleryą, zostawszy wzmocnione piechotą i iazdą, ścigały ustępuiącego w naywiększym nieładzie nieprzyiaciela aż za wieś Woronów. Strata iego w dniu tym wynosi 2500 w zabitych i 2000 ieńców, do czego także Jenerał Leri dowodzący gwardyą Króla Neapolitańskiego, sztandar honorowy piérwszego pułku kiryssiierów, 38

dział, 40 wozów ammunicyynych i wszystkie bagaże należą, między któremi są także bagaże Króla Neapolitańskiego. Kilku Jenerałów nieprzyiacielskich, których nazwiska nie są nam ieszcze wiadome, zabito lub raniono. Strata nasza nie przenosi 300 wzabitych i poymanych, lecz boleśną iest przez śmierć walecznego i szanownego Jenerała Porucznika Baggawuta, który z samego początku potyczki obchodząc bok nieprzyiacielski, poległ ugodzony kulą działową. Dnia 7. składały wszystkie korpusy z powodu tego nad niaprzyiacielem odniesionego zwycięstwa, dziękczynne modły. — Naczelny Wódz Feldmarszałek Xiążę Kutuzow, był z wieloma Jenerałami na nabożeństwie gwardyi przytomnym, gdzie także obraz Matki Bozkiéy Smoleńskiey przyniesiono. Za dowód ducha, iaki woysko ożywia, służyć może także i to, iż strzelcy 20go pułku strzeleckiego, którzy się w bitwie przy 10ciu pułkach kozackich znaydowali, rozsypawszy się po okopach, śpiewaiąc szli do ataku. — Jeneralny Adjutant Baron Winzingerode, który się z oddziałami lekkich wóysk na gościńcach Petersburgskim, Jarosławskim i Włodzimirskim znayduie, poymał w przeciągu ostatnich trzech niedziel do 50 sztabowych i wyższych Officérów, tudzież 3000 Podofficérów i żołnierzy. — Nasza na wszystkich drogach rozsypana ruchawka, działa równie ze znaczną korzyścią. Skutkiem iéy usiłowań iest zupełne prawie ogołocenie nieprzyiaciela z żywności i furażu, tudzież mnóstwo codziennie przyprowadzanych ienców. Kapitan Artyleryi Fügner, który się z odwagą swoią popisał, przepędzał nieraz pod różnemi postaciami całe nocy między woyskiem nieprzyiacielskim i przednią strażą onegoż. Niezmordowany ten Officer, iako też Pułkownik Xiążę Kudaszew i Kapitan gwardyi Sesławin, wyrządzaią wszędzie dobornym woyskóm nieprzyiacielskim, nawet w tyle i po bokach onychże wielką szkodę przez zachwytywanie mnóstwa ienców, niszczenie zapasów gdziekolwiek bądź zebranych, i przez odbiéranie skarbów wziętych z naszych cérkwi bezbożnie zrabowanych.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 29. Października do 3. Listopada 1812.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
29	Wsch. Słońc.	27, 11, 7.	+ 7.	95, 3.	Po. W. średni	pochm. i deszcz.
	2. po połud.	28, 0, 0.	† 7, 7.	93, 7.	Po. W. mocny	pochmurno.
	10. w nocy	28, 1, 0.	† 4, 9.	92, 9.	Po. W. mocny	pochmurno.
30	Wsch. Słońc.	28, 1, 4.	† 3, 7.	92, 9.	Po. W. mocny	pochmurno.
	2. po połud.	28, 1, 11.	† 3, 4.	86, 9.	Po. W. średni	pochmurno.
	10. w nocy.	28, 2, 9.	+ 0, 5.	87, 1.	Po. W. mocny	gęste chmury.
31	Wsch. Słońc.	28, 3, 0.	— 0, 5.	83, 4.	Po. W. średni	iasno.
	2. po połud.	28, 3, 3.	† 2, 7.	73, 2.	Po. W. mocny	iasno.
	10 w nocy	28, 3, 10.	— 0, 6.	80, 5.	Po. W. mocny	iasno.
1	Wsch. Słońc.	28, 4, 3.	— 2, 6.	72, 86.	Po. W. średni	iasno.
	2. po połud.	28, 4, 9.	† 3, 5.	58, 33.	Po. W. średni	iasno.
	10. w nocy	28, 5, 3.	— 0, 8.	77, 85	Po. W. średni	iasno.
2	Wsch. Słonc.	28, 5, 7.	— 4, 5.	85, 47.	Po. W. słaby	iasn. szron, mgła.
	2. po połud.	28, 5, 8.	+ 3, 3.	64, 76.	Po. W. słaby	iasno.
	10 w nocy	28, 5, 11.	— 3, 3.	81, 19.	Po. W. cichy	iasno.
3	Wsch. Słońc.	28, 5, 1.	— 5, 3.	85, 47.	Po. W. słaby	iasn. szron, mgła.
	2. po połud.	28, 4, 0.	† 4.	53, 10.	Po. Po. W. słaby	pochmurno.
	10. w nocy	28, 2, 2.	+ 0, 2.	64, 70	Po. Po. W. słaby	pochmurno.